

Mieczysław Klimowicz

Roman Sobol (4 lipca - 23 kwietnia
1982)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 73/1/2, 387-390

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ROMAN SOBOL

(4 lipca 1926 — 23 kwietnia 1982)

27 kwietnia 1982 zegnaliśmy na wrocławskim cmentarzu Św. Rodziny naszego najlepszego przyjaciela, wybitnego historyka literatury, Romana Sobola, którego odejście jest dla całego środowiska stratą niepowetowaną, świat nasz bowiem uległ jakby pomniejszeniu i zubożeniu o wartość niezwykle oryginalną i autentyczną. Odszedł od nas człowiek dobry i życzliwy ludziom, w dobie ogólnego kryzysu utwierdzający u innych swoją obecnością i działaniem wiarę w sens życia i podstawowych wartości humanistycznych.

Urodzony w Jarosławiu w r. 1926, należał do pokolenia, które po doświadczeniach ostatniej wojny los sprowadził do Wrocławia. Tu, wśród ruin i gruzów, przybyli z różnych stron Polski i całego świata młodzi ludzie musieli tworzyć materialne i duchowe podstawy nowej egzystencji, włączyć obszar, na jakim działali, do kręgu kultury narodowej. W surowych warunkach kształtowały się autentyczne więzi międzyludzkie wraz z negacją wszelkiej pozy i zakłamania. Roman Sobol już jako student polonistyki w latach 1947—1952 odznaczał się cechami charakteru i intelektu, które rozwinęły się w pełni w jego późniejszych pracach naukowych i w działalności dydaktycznej na Uczelni. Szczerłość i życzliwość jednały mu przyjaźń kolegów, wyróżniały go zaś pracowitość i sumienność, wyrażające się doskonałym zawsze opanowaniem materiałów do ćwiczeń i egzaminów. W tamtym okresie braku podręczników i książek, kiedy notatki z wykładów nabierały szczególnego znaczenia, Roman dysponował zawsze wiarygodnym źródłem informacji, posiadał bowiem skrupulatnie zapisane wykłady z historii literatury polskiej.

Stosunkowo szybko zwrócił na niego uwagę prof. Tadeusz Mikulski, który z niezawodną intuicją zaczął skupiać wokół siebie młodych studentów i asystentów, sposobiąc ich na przyszłych badaczy. W roku 1951 rozpoczął Roman Sobol pracę jako asystent Katedry Literatury Polskiej, a w r. 1954 został przeniesiony do wrocławskiej Pracowni Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich PAN, kierowanej przez Mikulskiego, w której zainteresował się początkowo twórczością Ignacego Krasińskiego, stanowiącą główny przedmiot badań profesora i zorganizowa-

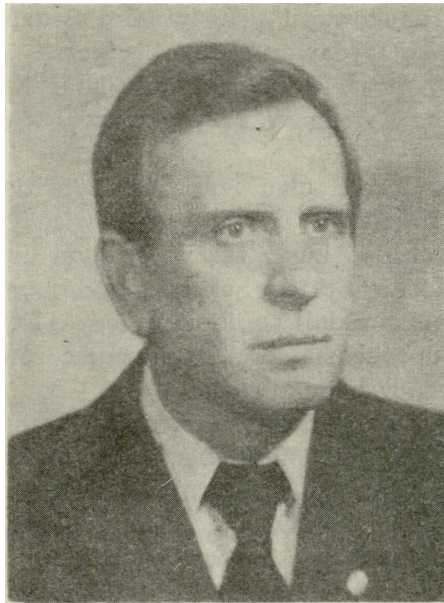
nej przez niego grupy. Pierwszą po ostatniej wojnie próbą rozbudzenia studiów nad życiem i dziełem XBW stał się wydany w r. 1952 przez Mikulskiego i poświęcony w całości Krasickiemu numer „Zeszytów Wrocławskich”. Jako autorzy obok redaktora tomu wystąpili przeważnie jego uczniowie, debiutujący w tej imprezie, a wśród nich niepoślednie miejsce zajął Roman Sobol rozprawą *Ignacy Krasicki w walce o język narodowy* — była to rozszerzona wersja pracy magisterskiej, dotyczyła centralnej wówczas problematyki, do dziś zresztą zachowującej aktualność naukową.

Wkrótce jednak poświęcił się Sobol studiom nad poetą najbardziej mu bliskim w kręgu oświeceniowym, nad „śpiewakiem Justyny”, Franciszkiem Karpińskim. Łączyło ich zapewne nie tylko powinowactwo na zasadzie pochodzenia z kresów wschodnich Polski, ale również „gustów i rozrywek analogia”, podobny sposób widzenia i odczuwania świata. Rozpoczął wspólnie z Mikulskim prace nad edycją korespondencji Karpińskiego, w erudycyjnych komentarzach wniknął głęboko w atmosferę epoki, gromadząc doświadczenia do przyszłej roli twórcy jego monografii. W czasie choroby swego mistrza sam właściwie ukończył dzieło, które ukazało się w „Archiwum Literackim” w r. 1958, już po śmierci Mikulskiego, stanowiąc wzór gruntowności i filologicznej precyzji.

Z kolei zaczął Sobol budować zręby pod przyszłą monografię Karpińskiego. Prowadził dociekliwe badania nad ocalałymi redakcjami pamiętnika *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, przygotowując krytyczną edycję tego tekstu, rozwiązywał w kolejnych rozprawach i artykułach zagadki filologiczne twórczości „poety serca”. Sumowała ów dorobek dysertacja doktorska, obroniona w r. 1964 pod opieką Stanisława Pigionia, wydana drukiem w r. 1967 pt. *Ze studiów nad Karpińskim. I*. Książka ta nie była w zamierzeniu autora monografią, ale w praktyce taką funkcję dziś pełni. Skupia trzy grupy problemów. Pierwsza to prolegomena filologiczne, w których przedyskutował Sobol wszystkie sporne i niejasne sprawy dotyczące tekstów utworów, dzięki czemu stało się możliwe podjęcie prac nad edycją krytyczną dzieł Karpińskiego. Drugim problemem centralnym, szeroko przedstawionym w książce, jest ludowość „śpiewaka Justyny”, trzecim zaś jego poezja religijna. Analizy i ustalenia Sobola obejmują więc prawie całość zagadnień związanych z Karpińskim, wyjaśniają istotne źródła sentymentalnej poezji, wiążą ją poza tym ściśle z biografią autora sielanek.

Dzięki zastosowanej metodzie wychodzenia od zbadanych faktów i analiz szczegółowych wnioski i uogólnienia syntetyzujące przedstawione przez Sobola posiadają trwałą wartość, określają charakter twórczości Karpińskiego i, szerzej, sentymentalizmu polskiego. Można powiedzieć, iż Sobolowi udało się w pewnym stopniu przełamać trwający już od dłuższego czasu kryzys monografii literackich, zniwelować dwudzielność przedmiotu badań — „życia i twórczości”. Wprawdzie na gruncie

antypozytywistycznym powstał nowy typ monografistyki, realizujący zasadę jedności człowieka i dzieła, w ostatnich jednak dziesięcioleciach ergocentryczne orientacje badań literackich przyniosły okres niekorzystny w rozwoju tego gatunku naukowego. Sobol przedstawił jedność życia i dzieła jako formy „życia”, potraktował biografię jako element procesu historycznoliterackiego, co zresztą ułatwiał charakter twórczości Karpińskiego, rasowego liryka, uważającego za Janem Jakubem Rousseau, iż podstawą wypowiedzi literackiej są własne doświadczenia życiowe.



Roman Sobol

W książce Sobola mamy wiele przykładów tej interpretacyjnej jedności, by wspomnieć znakomitą analizę *Żalów Sarmaty* i zamilknięcia Karpińskiego, według którego „nieodzownym warunkiem uprawiania literatury jest wolność obywatelska pisarza”¹. Sobol omawia tę zasadę wyznawaną przez Karpińskiego, a przenosząc ją wstecz, tłumaczy w sposób interesujący decyzję autora *Tęskności na wiosnę* wyjazdu z Galicji do Warszawy po pierwszym rozbiore. Ową jedność życia i twórczości w studiach nad Karpińskim uzyskał Sobol nie na drodze spekulacji teoretycznych, ale poprzez gruntowną analizę źródeł i tekstów oraz wysiłek intelektualny łączący się, co najistotniejsze, z intuicją uczonego, która wskazuje bardzo często kierunek najwłaściwszy.

Po doktoracie przeniósł się Roman Sobol w r. 1972 na Uniwersytet Wrocławski — najpierw do Międzywydziałowego Studium Kultury

¹ R. Sobol, *Ze studiów nad Karpińskim. I*. Wrocław 1967, s. 345.

Współczesnej, a w 1974 do Instytutu Filologii Polskiej, odczuwając potrzebę sprawdzania w dydaktyce swoich badań i koncepcji. W roku 1976 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego (a w 1977 stanowisko docenta) na podstawie rozprawy *Franciszek Karpiński wobec przemian kultury narodowej*, na którą złożyły się: portret literacki poety *Franciszek Karpiński* (Warszawa 1979) oraz takie rozprawy, jak *Karpiński — Repnin. W związku z odnalezieniem autografu wiersza do generał-gubernatora Litwy* („Pamiętnik Literacki” 1980, z. 3), *Karpiński a folklor* („Literatura Ludowa” 1977, nr 4/5) i kilka innych. Ostatnio związał się planami naukowymi z Instytutem Badań Literackich PAN, przede wszystkim jako wydawca edycji krytycznej pism Karpińskiego, której ukończenie planował w najbliższych latach. Dla popularnonaukowej serii „Biblioteka Narodowa” przygotowywał wybór poezji „śpiewanka Justyny”.

Sporo czasu poświęcał Roman Sobol odpowiedzialnym obowiązkom organizacyjnym na Uczelni — najpierw jako wicedyrektor (od r. 1976) Instytutu Filologii Polskiej, kiedy zaś w ważnym dla kraju i wrocławskiego środowiska akademickiego okresie wybrany został dziekanem Wydziału Filologicznego, pełnił tę funkcję (od 1 IX 1981) z poświęceniem i poczuciem odpowiedzialności, zachowując równocześnie postawę godną uczonego i wychowawcy młodzieży.

Osobne zdanie należy się działalności dydaktycznej Sobola. Jako recenzent powstałych pod jego kierunkiem prac magisterskich podziwiałem zawsze mądry patronat nad studentami, traktowanymi z pełną powagą, uznawanymi za partnerów we wspólnym dziele. Prace te zabierały mu wiele czasu, penetrowały bowiem nieprzetarte drogi w badaniach sentymentalizmu, odznaczały się często dużymi walorami naukowymi. Dzięki temu jego studenci mogli przeżyć na Uczelni autentyczną przygodę naukową.

Roman Sobol jako uczonego i wychowawca młodzieży skupił w sobie najlepsze cechy swego pokolenia: szlachetność i wierność w przyjaźni oraz niezwykłą wprost solidność warsztatu filologicznego. Odszedł od nas przedwcześnie, kiedy jego doświadczenia życiowe i naukowe mogły w pełni zaowocować nowymi dziełami. Swoich rozpraw i książek nie pisał szybko i w dużych ilościach, ale to, co stworzył, stanowi w historii literatury polskiej mocny fundament, na którym mogą śmiało budować następne pokolenia badaczy.

Mieczysław Klimowicz